Księga Wyjścia

Rozdział 18

1. A kapłan Midjanu Ithro, teść Mojżesza, usłyszał o wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza oraz dla Swego ludu Israela; oraz o tym, jak WIEKUISTY wyprowadził Israela z Micraim. **2**. Więc Ithro, teść Mojżesza, wziął wcześniej odesłaną żonę Mojżesza Cypporę. **3**. Także dwóch jej synów, z których imię jednego Gerszon, gdyż powiedział: Byłem przychodniem na obcej ziemi. **4**. A imię drugiego Eliezer, gdyż powiedział: Bóg mojego ojca był moją pomocą i ocalił mnie od miecza faraona. **5**. I Ithro, teść Mojżesza, przybył do Mojżesza na pustynię, gdzie obozował przy górze Boga; jak również jego synowie i jego żona. **6**. Dał też znać Mojżeszowi: Ja, twój teść Ithro, przybywam do ciebie, oraz twoja żona i z nią dwaj jej synowie. **7**. Więc Mojżesz wyszedł na spotkanie swojego teścia, pokłonił się oraz go ucałował. Także wypytywali się, jeden o powodzenie drugiego i weszli do namiotu. **8**. A Mojżesz opowiedział swojemu teściowi wszystko, co WIEKUISTY uczynił faraonowi i Micrejczykom z powodu Israela; o całym trudzie jaki ich spotkał po drodze, oraz jak ich ocalił WIEKUISTY. **9**. Zaś Ithro cieszył się ze wszystkiego dobrego, które WIEKUISTY wyświadczył Israelowi, gdy ocalił go z ręki Micrejczyków. **10**. Nadto Ithro powiedział: Niech będzie wysławiony WIEKUISTY, który was ocalił z ręki Micrejczyków i z ręki faraona; i wyrwał ten lud spod ręki Micrejczyków. **11**. Teraz poznałem, że WIEKUISTY jest wyższym nad wszystkich bogów; gdyż tą samą rzecz, którą przeciwko nim zaplanowali On zesłał na nich. **12**. I Ithro, teść Mojżesza, przyniósł całopalenia i ofiary dla Boga; przyszedł też Ahron oraz wszyscy starsi ludu, aby z teściem Mojżesza spożyć przed Bogiem chleb. **13**. Zaś nazajutrz się stało, że Mojżesz zasiadł w celu sądzenia ludu, a lud stał przed Mojżeszem od rana do wieczora. **14**. Zaś teść Mojżesza widząc wszystko, co on czyni z ludem, powiedział: Co to takiego, co ty czynisz z ludem? Czemu ty siedzisz sam jeden, a cały lud stoi przed tobą od rana do wieczora? **15**. Więc Mojżesz odpowiedział swojemu teściowi: Oto przychodzi do mnie lud, aby się radzić Boga. **16**. Kiedy mają jakąś sprawę przedstawia się ją mnie, zaś ja rozsądzam pomiędzy jednym a drugim; oznajmiam ustawy Boga oraz Jego nauki. **17**. Zatem teść Mojżesza powiedział do niego: Niedobra to rzecz, którą czynisz. **18**. Nużąc, znużysz i siebie, i ten lud, co jest przy tobie, gdyż ta rzecz jest dla ciebie za trudną; sam jeden jej nie podołasz. **19**. Teraz usłuchaj mojego głosu; poradzę ci i niechaj Bóg będzie z tobą. Ty pozostań dla ludu uprawomocnioną osobą Boga i sam przedstawiaj te sprawy Bogu. **20**. Objaśniaj im ustawy i nauki, wskazując im drogę, którą mają chodzić, oraz czyny, które mają spełniać. **21**. Ale zechciej upatrzyć z całego ludu dzielnych i bogobojnych mężów, mężów prawdy, nienawidzących korzyści, i tych ustawisz nad nimi jako tysiączników, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników. **22**. Niech sądzą lud w każdym czasie; mianowicie tak, że każdą większą sprawę będą przedstawiali tobie, a każdą mniejszą sprawę będą rozsądzali sami. Tak ulżysz sobie oraz poniosą ten ciężar razem z tobą. **23**. Jeżeli to uczynisz, a i przykaże ci to Bóg, wtedy będziesz stał niezachwianie,

a cały lud w pokoju wróci do swego miejsca. **24**. Więc Mojżesz usłuchał głosu swojego teścia i spełnił wszystko, co powiedział. **25**. Mojżesz wybrał z całego ludu Israela dzielnych mężów i ustanowił ich dla nich tysiącznikami, setnikami, pięćdziesiątnikami i dziesiętnikami. **26**. Zatem sądzili lud o każdym czasie; każdą sprawę mniejszą rozsądzali sami, a sprawę trudniejszą przedstawiali Mojżeszowi. **27**. Zaś Mojżesz odprawił swojego teścia, więc poszedł do swego kraju.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012